

Ryzykowna wyprawa z dzieckiem

Tego samego dnia, nieco wcześniej, około godziny trzynastej spotkał ich jeden z naszych pracowników i odradził wyjście w dalsze rejony. - Niedaleko Kasprowego Wierchu na graniowym szlaku w stronę Przełęczy pod Kopą Kondracką spotkałem parę dorosłych i na oko sześciolatnie dziecko, wszyscy w rakach, mama z mapą na brzuchu. Wiązali się nawet liną. Przedstawiłem się i zapytałem, dokąd się wybierają, w odpowiedzi usłyszałem, że granią do Przełęczy pod Kopą Kondracką. Ze względu na porę już popołudniową, zimowe warunki oraz obecność dziecka zacząłem im taką wycieczkę odradzać, ale usłyszałem od ojca, że byli w dyżurce TOPR-u na Kasprowym Wierchu i dowiedzieli się, że warunki są dobre. Poza tym nie są zwykłymi turystami - są świetnie przygotowani i wyposażeni. Nie ma przepisów, które by im tego zabroniły... Zapytałem jednak ratowników z Kasprowego o tych ludzi, trudno było mi uwierzyć w ich wersję. Owszem, jak się okazało, pojawili się w dyżurce, ale zostali poinformowani o trudnych, zimowych warunkach, braku widoczności oraz zagrożeniu lawinowym. Mimo to ruszyli w góry i niestety za kilka godzin potrzebowali pomocy TOPR-u" - relacjonuje parkowiec. Cała historia ma szczęśliwy finał, choć mogło się skończyć tragicznie. Rodzice narazili nie tylko siebie, ale przede wszystkim zdrowie i życie swojego dziecka. Na szczęście mieli zainstalowaną darmową aplikację „[Ratunek](#)”. Dzięki niej w razie wypadku czy zaginięcia osoba poszkodowana może w szybki i łatwy sposób powiadomić odpowiednie służby ratownicze i szybciej otrzymać skuteczną pomoc.

Przypominamy: do górskiej wyprawy, szczególnie zimą, trzeba się precyzyjnie przygotować. Sprzęt - lawinowe ABC, raki i czekan nie wystarczą, by zminimalizować ryzyko (oczywiście ważna jest umiejętność używania sprzętu). Konieczne jest sprawdzenie prognoz pogody i analiza warunków panujących w górach. Kolejna istotna rzecz to pora wyruszenia w góry - trzeba to zrobić wcześniej niż latem, biorąc pod uwagę szybciej zapadający zmrok. Będąc już w terenie, trzeba na bieżąco obserwować zmieniającą się pogodę i warunki. Warto słuchać rad profesjonalistów - ratowników TOPR-u i pracowników TPN-u. Góry to nie zabawa. Każdego roku w Tatrach zdarza się kilka śmiertelnych wypadków.

Wędrówki w wyższe partie Tatr niosą ze sobą wiele niebezpieczeństw. Nie lekceważ ich, zadbaj o własne bezpieczeństwo!